

Sygn. akt VIII C 967/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 11 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2019 roku w Ł.

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko G. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego G. P. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 1.300 zł (jeden tysiąc trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego G. P. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 967/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 15 maja 2017 roku powódka M. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego G. P. kwoty 3.170,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu M. K. (1) wskazała, że w maju 2016 roku pozwany przeprowadzał diagnostykę należącego do niej samochodu marki B., w wyniku której poinformował ją o konieczności wymiany rozrządu, czterech świec zapłonowych i odkręcenia zabezpieczonej czwartej świecy. Na powyższe wyraziła zgodę, w następstwie czego pozwany przystąpił do wykonywania prac naprawczych odnotowując w książce serwisowej ich przeprowadzenie. Za wykonaną usługę pozwany otrzymał umówione wynagrodzenie w wysokości 1.300 zł. Po odebraniu pojazdu z naprawy okazało się, że została ona wykonana w sposób wadliwy. Samochód nie przyspieszał powyżej 60 km/h, ponadto wypadła czwarta świeca. Wezwany do poprawienia prac pozwany nie uczynił tego, nie zwrócił także uiszczonyj ceny, do czego był wzywany pismem z dnia 9 listopada 2016 roku. Nieskuteczna okazała się również interwencja Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Powódka wskazała także, że fakt nieprawidłowej naprawy został potwierdzony opinią innego serwisu samochodowego. Ponadto wyjaśniła, iż na dochodzoną kwotę składa się wynagrodzenie zapłacone pozwanemu (1.300 zł) oraz koszt powtórnej naprawy pojazdu w innym serwisie (1.870,01 zł).

(pozew k. 3-4v.)

W odpowiedzi na pozew G. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że samochód marki B. został naprawiony w prawidłowy sposób, a powódka zgłosiła zastrzeżenia dopiero po upływie około 5 miesięcy od daty naprawy. Wówczas w wyniku czynności diagnostycznych ustalono ubytek oleju w silniku. Po dolaniu oleju silnik się wyciszył, doszło już jednak do przestawienia się

rozzrządu. Tego samego dnia strony ustaliły, że auto zostanie jeszcze raz sprawdzone, co miało nastąpić w terminie kilku dni, powódka nie stawiała się jednak na umówioną wizytę. W ocenie pozwanego stwierdzone przez powódkę nieprawidłowości były wynikiem innej usterki związanej z brakiem szczelności silnika, która nie została przez powódkę naprawiona. Jednocześnie pozwany zakwestionował żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów innej naprawy, a także w zakresie wymiany części, które nie były wymieniane przez niego.

(odpowiedź na pozew k. 34-37)

W toku dalszego procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 41-45, k. 53-56, k. 131-132)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. K. (1) jest właścicielką samochodu marki B. (...) o nr rej. (...).

W maju 2016 roku samochód, o którym mowa wyżej, uległ awarii. Powódka zleciła naprawę pozwanemu, który odholował pojazd do swojego warsztatu. Po przeprowadzeniu diagnostyki pozwany poinformował powódkę o konieczności wymiany rozrządu oraz świec zapłonowych, a także regeneracji gniazda od 4-ej świecy, na co M. K. (1) wyraziła zgodę. Pomimo uzgodnionego zakresu naprawy nie została ona przez pozwanego wykonana. G. P. pozostawił w pojeździe oryginalnie zamontowane przez producenta łańcuch rozrządu wraz ze ślizgami, a także napinacz, nie zregenerował również gniazda od świecy zapłonowej. Jednocześnie pozwana została poinformowana, że samochód został naprawiony, co dodatkowo miał potwierdzać wpis w książce serwisowej. W jego treści pozwany odnotował wymianę rozrządu (napinacz F., łańcuch i ślizgi B.) oraz wymianę świec zapłonowych (4 sztuki + odkręcenie zabezpieczonej czwartej świecy). Za rzekomo wykonaną usługę pozwany pobrał wynagrodzenie w wysokości 1.300 zł.

(wydruk z książki serwisowej k. 7, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 100-119, okoliczności bezsporne)

Po odbiorze auta przez powódkę okazało się, że nie jeździ ono w sposób prawidłowy. Pozwana nie była w stanie rozwinąć pełnej prędkości, spalanie paliwa było na zawyżonym poziomie, wypadała również czwarta świeca.

W piśmie z dnia 9 listopada 2016 roku powódka poinformowała pozwanego, że przeprowadzona przez niego naprawa była wadliwa, ponieważ samochód rozwija prędkość wyłącznie do 60 km/h, wobec czego wezwała pozwanego do zwrotu ceny za naprawę. G. P. nie zastosował się do wezwania, w wyniku czego M. K. (1) zwróciła się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów, który w zakresie otrzymanego zgłoszenia wszczął stosowne postępowanie.

(pismo k. 10, k. 13-14, k. 15, k. 16, k. 18-20, wnioski k. 11-12, okoliczności bezsporne)

Pojazd powódki został ostatecznie naprawiony przez W. R., który dokonał naprawy gwintu czwartej świecy zapłonowej (koszt 400 zł), wymienił rozrząd wraz z olejem i przeprowadził diagnostykę auta (koszt 2.135 zł), a także wymienił cewkę zapłonową (koszt 170 zł). Naprawa gwintu była związana z okolicznością, iż auto nie paliło na jednym cylindrze oraz wyrwany był gwint od świecy zapłonowej.

(zeznania świadka W. R. 00:11:33-00:20:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 2 lutego 2018 roku, faktura k. 21, k. 22, k. 24)

Ogłędziny wymontowanego z pojazdu powódki rozrządu wykazują znaczne zużycie, jak i osady olejowe na łańcuchu rozrządu oraz ślizgach rozrządu. Oba te elementy są sygnowane marką (...), były przeznaczone na pierwszy montaż, ponadto na ślizgach widnieje data produkcji: marzec i kwiecień 2006 roku. Czas eksploatacji łańcucha był na tyle długi, aby do jego ogniw przyległy znaczne warstwy przypalonego oleju oraz zostały wytarte ślady współpracy ogniw ze stosunkowo miękkim i śliskim tworzywem sztucznym, z którego wykonano ślizgi. Czas ten należy liczyć w latach. Na ślizgach widoczne są natomiast wycięte rowki w płaszczyznach, po których porusza się łańcuch rozrządu, co świadczy

o ich znacznym zużyciu. Ilość nagaru z przepracowanego oleju silnikowego jest podobna, jak na łańcuchu rozrządu. Marką (...) jest również sygnowany napinacz rozrządu.

Do uszkodzenia cewki zapłonowej doszło najprawdopodobniej zanim powódka trafiła do warsztatu pozwanego. Wymiana oleju z filtrem przeprowadzona przez W. R. była zasadna po stwierdzeniu niekompletności ślizgu łańcucha rozrządu, którego fragmenty zostały odnalezione w misce olejowej.

Regeneracja gniazda świecy zapłonowej polega na wstawieniu tulei gwintowanej, która jest wkręcana i dodatkowo wklejana w miękką głowicę aluminiową. Takie połączenie powoduje, że nowe gniazdo świecy jest wielokrotnie bardziej wytrzymałe od pierwotnego gwintu fabrycznego. W przypadku dokonania takiej regeneracji przez pozwanego tuleja gwintowana winna być zauważona przez W. R..

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 61-71, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 100-119)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły ponadto zeznania świadka W. R. oraz dowód z opinii biegłego sądowego. Sąd pominął natomiast zeznania świadka P. M., uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek zeznawał w bardzo ogólnikowy sposób, nie dokonywał oględzin samochodu powódki, a wszelką wiedzę na temat tego pojazdu czerpał wyłącznie z jej relacji.

Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, poddał również oględzinom części rozrządu wymontowane z pojazdu powódki. Po wydaniu przez biegłego opinii uzupełniającej strony nie zgłosiły do niej żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Na wstępie należy podkreślić, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy, na mocy której powódka zleciła pozwanemu naprawę samochodu marki B.. Zawarta przez strony umowa, jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie naprawy pojazdu mechanicznego).

W niniejszej sprawie znajdują zatem zastosowanie postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło oraz przepisy Kodeksu cywilnego, w tym dotyczące m.in. umowy o dzieło (art. 627 – 645 k.c.).

W sprawie bezspornym była okoliczność, iż w maju 2016 roku powódka wstawiła do warsztatu pozwanego przedmiotowy pojazd. G. P. stwierdził konieczność wymiany rozrządu oraz czterech świec, a także odkręcenia zabezpieczonej czwartej świecy, na co powódka wyraziła zgodę. Wątpliwości nie budziło również, iż pozwany dokonał wpisu w książce serwisowej auta, potwierdzającego przeprowadzenie przez niego uzgodnionych z powódką prac, a także wartość wynagrodzenia uiszczzonego przez powódkę. Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy G. P. dokonał wymiany wyżej opisanych elementów, a jeśli tak, to czy wymiana ta została przeprowadzona w prawidłowy sposób. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych godzi się przypomnieć, że jak ostatecznie ustalił biegły sądowy, elementy rozrządu w postaci łańcucha i ślizgów nie zostały wymienione przez pozwanego, noszą ślady znacznego, wieloletniego zużycia, a ich marka i data produkcji świadczą o tym, że zostały one przeznaczone na pierwszy montaż. W ocenie biegłego pozwany nie wymienił również napinacza, o czym przesądza w szczególności fakt, iż część ta jest sygnowana marką (...), tymczasem z wpisu w książce serwisowej dokonano przez pozwanego

wynika, że zamontowaniu miała podlegać część sygnowana marką F.. W świetle opinii biegłego Sąd uznał, że pozwany nie dokonał także naprawy gniazda świecy zapłonowej. Wykonanie takiej naprawy skutkowałoby bowiem znacznym wzmocnieniem gniazda, wstawienie gwintowanej tulei musiałoby zostać zauważone przez W. R., który naprawiał pojazd powódki w grudniu 2016 roku, na co jednak zeznania w/w świadka nie wskazują, ponadto w tak krótkim czasie ponowne wystąpienie takiej samej usterki nie znajduje żadnego uzasadnienia. O czym była już mowa, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętych konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zgromadzone w sprawie.

W konsekwencji Sąd przyjął, że pozwany w rzeczywistości nie przeprowadził naprawy pojazdu powódki, w konsekwencji była ona uprawniona żądać zwrotu uiszczony ceny, jako, że dzieło nie zostało wykonane.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw, aby uwzględnić żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów ponownej naprawy auta. Wyjaśnić należy, co jest zresztą oczywiste, że naprawa ta była wynikiem pierwotnego uszkodzenia auta powódki, do którego doszło, zanim zleciła ona naprawę pozwanemu. Skoro G. P. nie dokonał zleconych mu czynności to pojazd powódki znajdował się w takim samym stanie technicznych, w jakim został wstawiony do warsztatu pozwanego. Rozrząd wymagał wymiany, gwint czwartej świecy zapłonowej naprawy, co się zaś tyczy cewki zapłonowej, to jak wyjaśnił biegły sądowy najprawdopodobniej uległa ona uszkodzeniu, zanim jeszcze pojazd trafił do pozwanego. Wskazać w tym miejscu należy, że to powódkę obciążał obowiązek wykazania, iż uszkodzenie cewki jest wynikiem działania (zaniechania) pozwanego, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), z której to powinności M. K. (2) nie wywiązała się. Opinia biegłego sądowego nie daje również podstaw do przyjęcia, iż konieczność wymiany oleju silnikowego była efektem wcześniejszego wstawienia samochodu marki B. do warsztatu pozwanego. Jak wyjaśnił biegły, wymiana oleju była związana z obecnością w misce olejowej elementów ślizgu łańcucha rozrządu. Skoro zaś rozrząd był wadliwy jeszcze przed tym, jak powódka zleciła naprawę pozwanemu, zasadną jest konkluzja, że powódka i tak byłaby zmuszona wymienić olej. Wyjaśnić wreszcie należy, że uwzględnienie żądania powódki w zakresie zwrotu kosztów ponownej naprawy doprowadziłoby do powstania sytuacji, w której pozwany nie tylko zwróciłby pobrane od powódki wynagrodzenie, ale także pokryłby z własnej kieszeni koszt naprawy jej pojazdu w zakresie uszkodzeń, które powstały zanim jeszcze strony zawarły umowę o dzieło.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 550 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu – 100 zł oraz uiszczona zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 450 zł.